

egoś miła-  
ie<sup>f</sup>, co przed  
ych, którzy  
Przybliżyło  
że<sup>g</sup>.  
do jakiegoś  
as, wyjdzie  
ego miasta,  
przasaamy  
ie ze przy-  
stw Boże.  
w an dzień  
ż temu mia-  
za! Biada  
yb w Tyrze  
ca, które  
ne by poku-  
i popiele<sup>n</sup>.  
rdonowi lżej  
m.  
óre jesteś a  
aż do piekła  
nie słucha,  
gardzi. Kto  
i tym, który  
wróciło z ra-  
nawet de-  
ze względu

21  
f 1Kor 10,27.  
g Łk 17,20-21;  
J 3,3;  
Dz 28,31.  
h Mt 11,27;  
28,18;  
J 3,35; 5,22;  
Hbr 2,8.  
i Mt 13,18.  
j J 8,56;  
Hbr 11,13;  
1P 1,10.  
k Lm 4,8;  
Mt 10,15;  
Mk 8,11.  
l Mt 11,20.  
m Mt 22,35.  
n Hl 42,6;  
Dn 9,3.  
o Mt 14,18-19.  
p Pwt 6,5;  
10,12; 30,8;  
Mk 12,30.  
q J 13,20;  
1Tes 4,8.  
r Kpl 19,18;  
Rz 13,9;  
Jk 2,8.  
s Kpl 18,5;  
Ne 9,29;  
Ez 20,11.

20 i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed  
mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś  
je niemowlętom. Tak, Ojczy, bo tak  
się tobie upodobało.  
22 Wszystko zostało mi przekazane<sup>h</sup>  
od mego Ojca i nikt nie wie, kim  
jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest  
Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn  
zechce objawić.  
23 Wtedy odwrócił się do uczniów  
i powiedział *do nich* na osobności:  
Błogosławione<sup>i</sup> oczy, które widzą to,  
co *wy* widzicie.  
24 Bo mówię wam, że wielu pro-  
roków<sup>j</sup> i królów pragnęło widzieć  
to, co wy widzicie, a nie zobaczyli,  
i słyszeć to, co *wy* słyszycie, a nie  
usłyszeli.  
25 A teraz powstał pewien znawca  
prawa<sup>m</sup> i wystawiając go na próbę,  
zapytał: Nauczycielu, co mam czy-  
nić, aby odziedziczyć życie wiecz-  
ne?  
26 A on powiedział do niego: Co  
jest napisane w prawie? Jak czy-  
tasz?  
27 A on odpowiedział: Będziesz  
miłował<sup>p</sup> Pana, swego Boga, całym  
swym sercem, całą swą duszą, z ca-  
łej swojej siły i całym swym umy-  
słem, a swego bliźniego<sup>r</sup> jak same-  
go siebie.  
28 I powiedział mu: Dobrze odpo-  
wiedziałeś. Czyn<sup>s</sup> to, a będziesz żył<sup>f</sup>.

## Prawdziwa religia

Andreas Matuszak

© październik 2013, dla niniejszego wydania

Ver. 1.0

[www.inspiredbooks.de](http://www.inspiredbooks.de)

# Prawdziwa religia

*Andreas Matuszak*

*Inspired***Books**



**P**rawdziwa religia daje się opisać w tych kilku słowach: miłość *do* Boga to miłość *od* Boga, okazywana bliźnim.

„Będziesz miłował Pana, swego Boga,  
całym swym sercem,  
całą swą duszą, z całej swojej siły  
i całym swym umysłem...” (Łuk 10,27).

Słowa te najpierw mówią o radości, będącej udziałem każdego człowieka, którego Bóg zaszczycił dowodami Swojej duchowej obecności. Dla tych, którzy żyją w oddaleniu od Zbawiciela, oznaczają one tylko powinność. Serce, które nie zna Boga, nie jest w stanie spojrzeć poza nakaz, gdyż nie wie, że poza nim kryje się radość i nie dające się wytłumaczyć pragnienie służenia Mu i oddania wszystkiego, aby tylko posiadać Jego bliskość i aprobatę. Kiedy Jego panowanie poddaje sobie nasze skłonności i nieprawości, a radość z przywróconej wolności powoduje w nas pragnienie okazania Mu wdzięczności, nie mówimy o powinności, lecz o radości płynącej z poświęcenia Mu każdej myśli i pragnienia. Umysł tak otwarty na głos Boży pragnie Go coraz więcej — chce poznać „jaka jest szerokość, długość, głębokość i wysokość” (Efez 3,18), chce ujrzeć jeszcze więcej, słyszeć coraz więcej; i chociaż teraz Go nie ma przed oczami, wierzy i cieszy się radością niewysłowioną i pełną chwały (1 Piotra 1,8). Za każdym z Bożych słów widzi Jego obecność, a wraz z Jego obecnością wszystko, co stanowi o Jego istocie — miłość, litość i wierność. Słowa Boże są dla niego drzwiami do sfery Jego ducha. To właśnie one dają mu gwarancję społeczności z Niebem:

„Błogosławieni czystego serca, ponieważ oni zobaczą Boga”  
(Mat 5,8).

Serce woła wtedy: „Niech się dzieje Twoja wola na ziemi, tak jak w niebie” (Łuk 11,2). Mając w sercu to pragnienie, faktycznie pragnie ono królestwa Bożego, w którym panuje tylko jedna religia — ta, którą wyznawał Jego Pan i Zbawiciel na Ziemi, i którą wyznaje każde połączone z Nim serce. Jej wyrazem są słowa: „Pragnę czynić twoją wolę, mój Boże, a Twoje prawo jest w moim wnętrzu” (Ps 40,8).

Wielu ludzi czeka całe życie, aby tego doświadczyć. Swoje oczekiwanie łączą z wyobrażeniem o jakimś szczególnym uniesieniu, gwałtownej zmianie, która ma nastąpić, i tłumaczą sobie, że dopiero to będzie dowodem ich usynowienia.

Ten oczekiwany przez tak wiele osób stan uniesienia bierze się z wyobraźni nacechowanej niewiarą. Wyniosłość serca, rodząca takie myśli, dyktuje Bogu warunki udzielenia nam błogosławieństwa, i jak w przypadku Naamana, gotowa jest nawet do tego, aby lekkomyślnie pozbawić się wszystkiego, czym Bóg pragnie wynagrodzić ufność w Jego miłość.

Bóg wlewa do serc Swoich dzieci miłość, odmienia i uszlachetnia ich wszystkie pragnienia i cele, rozjaśnia umysł objawieniem Swej chwały i wypełnia życie pokojem. To wszystko nieustannie czyni w sercu, które nie opiera się Jego pociąganiu, i do którego ma całkowity dostęp.

A jak jest w Twoim życiu? Czy dyktujesz Bogu swoją wiarę? Czy opierasz ją na własnej logice i argumentach?

Jeśli tak, niech tych kilka słów, które opisują prawdziwą religię, pomoże Ci rozpoznać istotę królestwa Bożego. Bóg nie porywa serca w stan uniesienia ani nie zmienia go na obraz naszej wyniosłej wyobraźni, lecz wstępuje do niego z miłością, która manifestuje przed

ludźmi swą wiarygodność. Element wiary, którym się posługuje miłość, wnosi w życie doświadczenie wywyższające Chrystusa, zawsze oparte o tę decydującą zasadę Jego życia — pobawioną egoizmu służbę bliźniemu. To właśnie okazywanie miłości czyni życie pełnym nieustannej wdzięczności, radości i pokoju. Duch tych słów przemawia do całej rodziny ludzkiej:

„...A swego bliźniego jak siebie samego” (Łuk 10,27).

Czy można zmierzyć zakres tego przykazania? Czy określa ono ile razy należy wybaczyć bliźniemu? Czy zwalnia od dalszego okazywania miłosierdzia po podaniu kubka wody? Wszędzie, gdzie sięga oko, widać ludzi wznoszących ołtarze zasadom obcym królestwu Bożemu. Natomiast religia, którą Bóg wlewa w serce, wywyższa Chrystusa w służbie okazanej bliźniemu. Dlatego te słowa są właściwym sprawdzianem miłości do Boga, gdyż miłość do Boga to miłość od Boga. Jeśli widzisz brata w potrzebie i zamykasz przed nim swe serce, jakże może w tobie mieszkać miłość Boża? (I Jana 3,18). Duch Chrystusa prowadzi wszystkich, którzy Go naśladowają w Jego samopoświęceniu. Co więcej, „miłość Chrystusa przy-  
musza nas” (II Kor 5,14), abyśmy byli do Niego podobni we wszystkim, i miłowali wiarygodnie przed światem i samymi sobą. Czy miłujesz tak jak On miłował?

„Czynić to, a będziesz żył” (Łuk 10,28)

A. Matuszak, 26 października 2013